

Sygnatura akt: V GC 729/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 09 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu w V Wydziale Gospodarczym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: sekr. sąd. Anna Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2020 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) **Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

przeciwko: (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 4.209,65 zł (cztery tysiące dwieście dziewięć złotych 65/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 1.332,84 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt V GC 729/19

UZASADNIENIE

W dniu 07 stycznia 2019 r. (data wpływu) powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła do Sądu Rejonowego w Kaliszu V Wydziału Gospodarczego przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 4.765,28 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.638,58 zł od dnia 18 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty i od kwoty 126,70 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, iż w dniu 17 lipca 2018 r. w wyniku wypadku komunikacyjnego uszkodzeniu uległ samochód marki V. (...) nr rej. (...) stanowiący własność M. K. (1). Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarte ze stroną pozwaną. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił poszkodowanej odszkodowanie za

uszkodzony samochód w wysokości 3.394,60 zł brutto. Powódka podniosła, że dnia 17 sierpnia 2018 r. w drodze umowy cesji nabyła wierzytelność składającą się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną i wypłaconą właścicielce pojazdu, o czym zawiadomiła pozwanego. Wskazała, że jeszcze przed przelewem, na wniosek poszkodowanej, dokonała analizy kosztorysu, zlecając obliczenie odszkodowania, jakie winno pokrywać niezbędne koszty przywrócenia uszkodzonego samochodu do stanu sprzed szkody w sposób zgodny z technologią producenta i stwierdziła, że wypłacone świadczenie zostało zaniżone. Powódka podniosła, że obok dopłaty do wypłaconej już kwoty domaga się również kosztów prywatnej ekspertyzy w wysokości 126,70 zł. Uzasadniając termin początkowy naliczenia odsetek od dochodzonej należności wskazała, że domaga się ich od dnia następnego po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, zaś od kwoty wydatkowej na sporządzenie prywatnej opinii technicznej od daty wniesienia pozwu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 lutego 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNc 85/19 Referendarz Sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 02 kwietnia 2019 r. (data wpływu) złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu strona pozwana przyznała, że przyjęła odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek zdarzenia z dnia 17 lipca 2018 r. i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 3.394,60 zł brutto. Podniósł, że zaproponował poszkodowanej zorganizowanie naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie należącym do sieci naprawczej (...) S.A., z czego ta nie skorzystała, przyczyniając się do zwiększenia rozmiaru szkody. Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował roszczenie powódki wskazując, że nie udokumentowała ona jego wysokości, gdyż nie przedłożyła dokumentów potwierdzających poniesienie wyższych kosztów naprawy, niż wypłacone odszkodowanie. Wskazał, że ustalając wysokość świadczenia wziął pod uwagę wiek pojazdu, jego historię oraz nieznanne pochodzenie. Nadto zakwestionował żądanie pozwu w zakresie zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji naprawy zleconej przez powódkę podnosząc, że nie stanowi ona szkody majątkowej podlegającej naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC. Podniósł, że została ona zlecona przez powódkę przed zakupem wierzytelności od poszkodowanej, zaś z przedłożonej przez nią faktury nie wynika, że dotyczy ona szkody objętej pozwem, a nadto powódka nie wykazała, że wskazana w fakturze kwota została przez nią uregulowana.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Zaś pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. z siedzibą w W. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

(fakty bezsporne).

Dnia 17 lipca 2018 r. w wyniku wypadku komunikacyjnego uszkodzeniu uległ samochód marki V. (...) nr rej. (...) stanowiący własność M. K. (1). Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego.

(fakty bezsporne).

Samochód uszkodzony został sprowadzony z zagranicy. Uszkodzona była jego pierwsza właścicielką w kraju. Kupiła go jako bezwypadkowy. Po kolizji pojazd został naprawiony w prywatnym warsztacie. Uszkodzona nadal go użytkuje.

(dowód: zeznania świadka M. K. (1) k. 78v, e-protokół rozprawy z dnia 30.09.2019r. 00:02:03-00:09:00).

Uszkodzona zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi w dniu 18 lipca 2018 r. Szkada została zarejestrowana pod numerem (...).

(fakty bezsporne, a nadto zgłoszenie szkody k. 50, podsumowanie zgłoszenia szkody k. 32, zeznania świadka M. K. (1) k. 78v, e-protokół rozprawy z dnia 30.09.2019r. 00:02:03-00:09:00).

Pozwany ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę. Zakwalifikował ją jako częściową i ustalił koszt naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 3.394,60 zł brutto. W kosztorysie zastosował części O, P i PJ oraz stawkę roboczogodziny za prace naprawcze w wysokości 51,00 zł netto. Przyjął rabat na części zamienne i materiały lakiernicze.

W kosztorysie naprawy znajduje się zapis, że w przypadku zainteresowania wskazaniem warsztatu, który zrealizuje naprawę zgodnie z ustaloną wysokością szkody oraz chęci zakupu części zamiennych i materiałów lakierniczych we wskazanych w nim cenach należy się skontaktować z (...) za pomocą wskazanego adresu mailowego lub nr telefonu. Pod kosztorysem brak jest podpisu uszkodzonej.

(dowód: ustalenie wysokości szkody k. 12, kosztorys naprawy k. 12v-15).

Pismem z dnia 30 lipca 2018 r. pozwany poinformował uszkodzoną o wysokości przyznanego świadczenia i zaproponował naprawę w warsztatach swojej sieci naprawczej za zaoferowaną kwotę. Wskazał, że w przypadku naprawy pojazdu w innym warsztacie uszkodzona winna z nim ustalić wszystkie jej koszty. Pozwany poinformował również uszkodzoną, że zastrzega sobie prawo weryfikacji kosztów naprawy do kwoty kosztów naprawy w warsztacie sieci naprawczej (...).

(dowód: pismo k. 51-52).

W aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia uszkodzonej tego pisma.

(dowód: dokumenty w aktach szkody płyta CD k. 70).

Decyzją z dnia 10 sierpnia 2018 r. pozwany przyznał uszkodzonej M. K. (1) odszkodowanie w kwocie 3.394,60 zł brutto.

(fakt bezsporny, nadto decyzja k. 16).

Umową przelewu wierzytelności z dnia 17 sierpnia 2018 r. uszkodzona M. K. (1) przeniosła na powódkę wierzytelność przysługującą jej wobec pozwanego ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania w związku ze szkodą wynikającą z uszkodzenia jego pojazdu marki V. o nr rej. (...) w dniu 17 lipca 2017 r., nr szkody (...) za kwotę 300,00 zł. Pismem z tej samej daty uszkodzona zawiadomiła pozwanego o dokonany przelew wierzytelności.

(fakty bezsporne, nadto umowa przelewu wierzytelności k. 21-22, zawiadomienie o przelewie wierzytelności k. 23).

W kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 31 sierpnia 2018 r., sporządzonej na zlecenie powódki koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został ustalony na kwotę 8.033,18 zł brutto.

(dowód: kalkulacja naprawy k. 17-20).

Za wykonanie 96 szt. kosztorysów naprawy dokładnych, 2 szt. kosztorysów naprawy wstępnych, 4 szt. kosztorysów naprawy dokładnych ciężarowych, 25 szt. wycen wartości, 35 szt. rozkodowania nr VIN i 2 szt. optymalizacji części

M. K. (2) w dniu 31 lipca 2018 r. wystawił na rzecz powódki fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 9.029,50 zł. Termin jej płatności został określony na dzień 14 sierpnia 2018 r., zaś jako formę płatności wskazano przelew. Na fakturze znajduje się zapis „zapłacono 0,00, do zapłaty 9.029,50”.

(dowód: faktura VAT k. 31).

Powódka nie przedłożyła do akt potwierdzenia dokonania płatności za fakturę.

(fakt bezsporny).

Pismem z dnia 31 października 2018 r. powódka wezwała pozwanego ubezpieczyciela do dopłaty do wypłaconego wcześniej świadczenia i zapłaty na jej rzecz odszkodowania w wysokości 4.683,58 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wartością szkody ustaloną na podstawie zleconego przez nią kosztorysu, a wartością szkody ustaloną przez pozwanego ubezpieczyciela w terminie 14 dni od daty doręczenia wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Do wezwania powódka załączyła kalkulację naprawy, zawiadomienie o przelewie wierzytelności oraz pełnomocnictwo.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 24-25).

W odpowiedzi na wezwanie z dnia 20 listopada 2018 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(dowód: pismo k. 26).

Powódka ponownie zleciła sporządzenie kosztorysu naprawy uszkodzonego samochodu. W kalkulacji nr (...) z dnia 11 grudnia 2018 r. koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powtórnie został ustalony na kwotę 8.033,18 zł brutto.

(dowód: kalkulacja naprawy k. 27-30).

W wyniku zdarzenia z dnia 17 lipca 2017 r. został uszkodzony samochód marki V. (...), 5d, nr rej. (...), rok produkcji 2011, o pojemności silnika 1598 cm³ i przebiegu 90.544 km. Jego pierwsza rejestracja miała miejsce dnia 25 lipca 2011 r. Przed kolizją był eksploatowany przez 84 miesiące, dlatego też nie wylicza się rynkowego ubytku wartości pojazdu.

Do ustalenia kosztu naprawy pojazdu biegły sądowy użył systemu A., bazującego na technologii naprawy i cenach części zgodnych z danymi producenta pojazdu. Sporządził kalkulację na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy i przedłożonych przez pozwanego aktach szkodowych na płycie CD, wg cennika z daty powstania szkody.

Na potrzeby wyliczenia kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu biegły sporządził dwa kosztorysy. Uwzględnił w nich do wymiany listwę drzwi przednich prawych i przyjął jej wartość, tak jak strony w sporządzonych przez siebie kalkulacjach naprawy, w wysokości 70,00 zł netto. Uwzględnił w nich również koszt naprawy zderzaka, zarówno czas potrzebny na jego naprawę, jak i niezbędny materiał.

W wariant 1 biegły przy określaniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przyjął ceny nowych części zamiennych O oraz średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, które na lokalnym rynku wynosiły 100,00 zł netto. W tej wersji koszt naprawy samochodu wyniósł 7.883,48 zł brutto.

W wariant 2 biegły przy określaniu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przyjął ceny oryginalnych części O i części Q (wspornik i szkło lusterka zewnętrznego lewego) oraz średnie stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, które na lokalnym rynku wynosiły 100,00 zł netto. W tej wersji koszt naprawy samochodu wyniósł 7.604,25 zł brutto

Wariant 2 gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, zapewniając mu odpowiednią sprawność, pierwotny komfort, jakość oraz bezpieczeństwo. Zastosowanie do naprawy części typu P i pochodnych nie pozwoli na naprawę pojazdu zgodnie z technologią jego producenta.

(dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. P. L. k. 87-118, opinia uzupełniająca k. 136-153).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych ubezpieczyciela, zeznań świadka M. K. (1) oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. P. L..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony (art. 210§2 kpc i art. 230 kpc).

W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy akta szkody komunikacyjnej. Potwierdzają one fakt zgłoszenia szkody oraz wysokość wypłaconego poszkodowanej odszkodowania. Ponadto zebrana w aktach dokumentacja stała się podstawą opracowania opinii przez biegłego sądowego i w takim zakresie akta te mają istotne znaczenie dla sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. K. (1) - poszkodowanej. Były one spójne, logiczne i znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nadto nie zostały zakwestionowane przez strony procesu (art. 210§2 kpc i art. 230 kpc).

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych

w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się zatem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Podkreślić należy, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności

z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłemu pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłego (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19, uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2020 r., I ACa 1049/18). Konieczność zasięgnięcia opinii biegłego ogranicza samodzielność Sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany opinią biegłego, ale nie może, nie podzielaając jego merytorycznych wypowiedzi ingerować w treść opinii, wprowadzać

w miejsce merytorycznych wywodów biegłego własnych stwierdzeń dotyczących przedmiotu opinii. Zdyskwalifikowanie w całości lub w części albo zweryfikowanie wywodów opinii biegłego nie może być dokonane bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19 oraz uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 20 grudnia 2019 r., I ACa 620/19).

Po doręczeniu odpisu opinii pełnomocnik powódki, nie kwestionując opinii co do zasady, wniósł o zlecenie biegłemu opinii uzupełniającej i wskazanie, czy okoliczności sprawy nie uzasadniały zastosowania materiałów do naprawy zderzaka, uwzględnienia do naprawy pojazdu listwy drzwi. Wniósł również o ustalenie, jaki byłby koszt naprawy samochodu przy uwzględnieniu tych uwag. Pełnomocnik pozwanego nie kwestionował opinii.

W opinii uzupełniającej biegły wskazał, iż po ponownej analizie akt stwierdził, że należy uwzględnić do wymiany listwę drzwi przednich prawych. Podał, że przyjął jej wartość, tak jak strony w sporządzonych przez siebie kosztorysach, w wysokości 70,00 zł netto. Wskazał również, iż w sporządzonych przez siebie kalkulacjach uwzględnił już zarówno czas potrzebny na naprawę uszkodzonego zderzaka, jak i niezbędny do tego materiał

Biegły podał, że dokonał ponownego wyliczenia szkody i obliczył, że koszt naprawy pojazdu przy zastosowaniu ceny nowych części zamiennych O oraz średnich stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, które na lokalnym rynku wynosiły 100,00 zł netto wynosi 7.883,48 zł brutto, zaś przy zastosowaniu ceny nowych części zamiennych O

i Q (wspornik i szkło lusterka zewnętrznego lewego) oraz średnich stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w kwocie 100,00 zł netto wynosi 7.604,65 zł brutto. Powtórnie wskazał, że zasadny i ekonomicznie uzasadniony jest koszt naprawy pojazdu poszkodowanego przy użyciu oryginalnych części O i części Q. Podkreślił, że jest to naprawa przywracająca samochód pod względem estetycznym i technicznym do stanu sprzed kolizji.

Żadna ze stron nie kwestionowała uzupełniającej opinii biegłego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd podzielił opinię biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. P. L.. W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna i logiczna, a nadto została sporządzona fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił rodzaj i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu i określił koszty jego naprawy w czterech wariantach.

W szczególności dwukrotnie podkreślił, że wariant 2 gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, zapewniając odpowiednią sprawność, pierwotny komfort, jakość oraz bezpieczeństwo.

Na rozprawie w dniu 26 października 2020 r. Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe, albowiem nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powódce Sąd pominął przedłożoną przez nią opinię prywatną, opracowaną na jej zlecenie, gdyż zgodnie z obowiązującym orzecznictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., II CSK 77/07, wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11).

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się od pozwanego ubezpieczyciela dopłaty do odszkodowania za pojazd uszkodzony w kolizji z dnia 17 lipca 2018 r.

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie zaś z treścią art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem

mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Natomiast w myśl art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego oraz obowiązek jej naprawienia. Pozwany uznał roszczenie poszkodowanej co do zasady i wypłacił jej kwotę 3.394,60 zł. Sporna natomiast była wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość odszkodowania przysługująca jej od pozwanego, zaś na skutek umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 sierpnia 2018 r. przysługująca powódce (art. 509 kc i n.), czego strona pozwana nie kwestionowała.

W przedmiotowej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 17 lipca 2017 r. w pojeździe stanowiącym własność poszkodowanej wystąpiła szkoda częściowa.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361§2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 - 363 kc), z tą istotną różnicą, że w ramach odpowiedzialności

z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, a jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu i oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie

i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie to odbywa się poprzez wymianę elementów uszkodzonych na inne nowe części. Zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny w przypadku, gdy uszkodzeniu uległ pojazd stosunkowo nowy (do 6 lat) i będący na gwarancji producenta zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części oryginalnych. Natomiast w przypadku pojazdów starszych zasadą jest ustalanie wysokości szkody według cen części alternatywnych tj. części zamiennych. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem i ceną. Użycie ich należy, co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Przyjąć więc należało, że pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu części zamiennie oryginalne powinny być używane do naprawy, gdy pojazd jest na gwarancji producenta oraz dokonywane są w nim przeglądy serwisowe, podczas których stosowane są oryginalne części zamienne, gdy poszkodowany ma w tym szczególnie ważny interes – np. pomimo upływu okresu gwarancyjnego pojazd był serwisowany z użyciem części oryginalnych, przez co potencjalnie zyskuje handlowa wartość pojazdu oraz jeżeli poszkodowany przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę, z której wynika, że użyto części oryginalne (tak postanowienie SN

z dnia 20 czerwca 2012r., III CZP 85/11).

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje więc wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi

o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, jak i wyglądu sprzed kolizji. Osiągnięcia tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem

przed wypadkiem; będą to z reguły tylko części nowe. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą (pod istotnymi względami) od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich części („części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu”). W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości, co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo (rozprowadzone w opakowaniach w ten sposób oznaczonych) i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11).

W przedmiotowej sprawie samochód poszkodowanej marki V. (...) o nr rej. (...) w chwili zdarzenia był pojazdem 7-letnim o przebiegu 90.544 km. Jego części były już niewątpliwie częściowo wyeksploatowane i przestarzałe technicznie z uwagi na wpływ czasu i przebieg.

Sądowi z urzędu wiadomo, a stronom z uwagi na prowadzoną w zakresie ubezpieczeń i szacowania szkód działalność gospodarczą, że naprawa pojazdów w wieku powyżej 6 lat, które nie są na gwarancji i nie są serwisowane w (...), przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej, jednak nieposiadającej znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Zaś części zamienne alternatywne z grupy P i jej pochodne odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i (...). Dlatego nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody.

Dlatego też Sąd przy uwzględnieniu kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego wziął pod uwagę stopień zużycia i wiek pojazdu, jego historię oraz rodzaj wymienianych części i uznał, iż dla restytucji stanu poprzedniego 7-letniego samochodu wystarczające jest zastosowanie części oryginalnych z grupy jakości O i części Q (wspornik i szkło lusterka zewnętrznego lewego).

Przy czym z uwagi na okoliczność, że zgodnie z zeznaniami poszkodowanej, które nie zostały zakwestionowane przez strony procesu, samochód był jej własnością prywatną, odszkodowanie winno być zasądzone w kwocie brutto.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie stanowi zatem wartość naprawy przedmiotowego pojazdu, ustalona przez biegłego w wariantcie 2, czyli kwota 7.604,25 zł. Poszkodowanej została już wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 3.394,60 zł brutto tytułem odszkodowania. Pozostaje więc do wypłaty tytułem naprawienia szkody kwota 4.209,65 zł (7.604,25 zł – 3.394,60 zł).

W sprzeciwie pozwany wskazał, że zaproponował poszkodowanemu bezgotówkową naprawę uszkodzonego pojazdu w warsztacie naprawczym w sieci (...) S.A.

Podkreślić w tym miejscu należy, że dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu na skutek kolizji komunikacyjnej konieczne jest ustalenie ekonomicznie uzasadnionych

i koniecznych kosztów naprawy. W ostatnim czasie orzecznictwo Sądu Najwyższego przesądziło w sposób zdecydowany, że w tego typu sprawach jak niniejsza, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18). Przy

czym obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości.

Przy czym Sąd nie uznał za zasadne zastosowania rabatu na części i materiały lakiernicze oraz kosztu roboczogodziny w wysokości 51,00 zł netto. Przede wszystkim pozwany nie wykazał, a jego w tym zakresie obciążał obowiązek dowodowy wynikający z art. 6 kc i art. 232 kpc, że taką propozycję poszkodowanej złożył. W aktach szkodowych brak jest dowodu doręczenia jej pisma, na które pozwany się powołał, pod kosztorysem brak jest jej podpisu, zaś sama poszkodowana zeznała, że nie pamięta takiej okoliczności. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż w świetle opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie, zastosowanie do naprawy uwzględnionych w kosztorysie pozwanego części jakości P i PJ nie gwarantuje pełnego przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody, a tym samym zawarta w kosztorysie pozwanego informacja o tym, że zastosowane w nim części zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, okazała się nieprawdziwa. Również przyjęta przez pozwanego stawka za roboczogodzinę prac blacharsko-mechanicznych i lakierniczych w wysokości 51,00 zł netto nie występuje na lokalnym rynku, co wprost wynika z opinii biegłego sporządzonej w sprawie. Nie sposób zatem wymagać od poszkodowanej współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody w takim stopniu, który prowadzi wprost do zaniżenia wysokości należnego jej odszkodowania (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19).

Niezależnie od powyższego, w odniesieniu do spoczywającego na poszkodowanym ustawowego obowiązku współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody obejmującej koszty naprawy pojazdu powstałe w wyniku kolizji drogowej przypomnieć należy, iż w kontekście art. 363§2 kc obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy

w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Szkodą nie jest zatem poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu lecz szacunkowa wysokość tych kosztów, albowiem żaden przepis prawa nie nakłada na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. W związku z tym, przy wypłacie odszkodowania jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione ceny części i materiałów występujące na rynku, nie zaś ceny obniżone o określony procent, proponowane wyłącznie przez wybrane podmioty współpracujące z ubezpieczycielem. Podkreślić należy, iż warsztat realizujący usługę naprawy i ponoszący odpowiedzialność za jej należyte wykonanie nie ma obowiązku używania do naprawy części pochodzących od niezwyfikowanego dostawcy, a poszkodowany nie jest również zobowiązany do poszukiwania sprzedawcy oferującego te części najtaniej (tak uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 kwietnia 2002 r., I KKN 1466/99).

Ustalone odszkodowanie powinno pozwolić poszkodowanemu na przeprowadzenie pełnej naprawy pojazdu w wybranym warsztacie naprawczym, stosującym realnie występujące na rynku, a tym samym ustalone w oparciu o zobiektywizowane kryteria ceny części i materiałów lakierniczych. Przyjąć zatem należało, iż dla ustalenia kosztów naprawy w zakresie cen części i materiałów lakierniczych oraz wartości roboczogodziny prac naprawczych miarodajne powinny być dane wynikające z kalkulacji sporządzonej przez biegłego sądowego w systemie A., nie zaś zastosowane przez ubezpieczyciela

w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

Z uwagi na powyższe rozważania Sąd uznał, że brak jest podstaw do ustalania wysokości szkody przy uwzględnieniu rodzaju części oraz rabatu na części zamienne i materiały lakiernicze oraz wartości roboczogodziny zastosowanych przez pozwanego ubezpieczyciela w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się również zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii na w kwocie 126,70 zł.

Mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż wykonanie prywatnej ekspertyzy nie było konieczne i niezbędne, co należy rozumieć jako pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. Zgodnie

z najnowszym orzecnictwem Sądu Najwyższego poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania (tak uchwała SN z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18 oraz uchwała SN z dnia 02 września 2019 r., III CZP 99/18). W zakres odszkodowania może wejść jednak tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie.

Podkreślić w tym miejscu należy, że powódka zawarła umowę cesji z poszkodowaną w dniu 17 sierpnia 2018 r. Wcześniej zleciła sporządzenie prywatnej ekspertyzy mającej na celu ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, która została wykonana w dniu 31 lipca 2018 r. Działania prowadzące do oszacowania wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie oraz kosztów naprawy nie pozostają zatem w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, gdyż to nie wypadek, lecz wola powódki, która zawarła z rzeczoznawcą określoną umowę, stanowiła właściwą przyczynę wydatkowania określonej kwoty. Zlecenie sporządzenia kalkulacji zmierzało w istocie do wyliczenia odszkodowania celem dochodzenia go w procesie przed sądem. Stanowiło zatem nie następstwo wypadku, lecz przygotowanie do procesu. Przy czym powódka nie wykazała, że ekspertyza została sporządzona na zlecenie poszkodowanej. Należy zauważyć, iż powódka już w pozwie wskazała, kwota należnego poszkodowanej odszkodowania została przez pozwanego zaniżona. Mając taką wiedzę powódka podjęła decyzję o sporządzeniu kalkulacji naprawy i zawarciu umowy przelewu wierzytelności. Należy zauważyć dodatkowo, iż umowa cesji została zawarta już po wypłacie przez ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanej bezspornej kwoty odszkodowania. Tak więc w dacie zawarcia umowy przelewu wierzytelności koszty naprawy pojazdu zostały już oszacowane i stanowisko ubezpieczyciela zostało zweryfikowane przez powódkę, skoro zdecydowała się na zawarcie umowy cesji. Podnieść również należy, iż powódka przedłożyła do akt sprawy fakturę VAT za wiele wykonanych na jej rzecz usług. Z jej treści nie wynika, że obejmowała również kalkulację sporządzoną w przedmiotowej sprawie. Nadto, jak wynika z jej treści, faktura nie została opłacona gotówką. Powódka zaś nie przedłożyła dowodu późniejszego uiszczenia wynikającej z faktury kwoty. Dlatego też Sąd nie uwzględnił jej roszczenia w tym zakresie.

Reasumując, powódce należy się tytułem odszkodowania kwota 4.209,65 zł, którą to kwotę Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego ubezpieczyciela (pkt 1 sentencji wyroku) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Poszkodowany zawiadomił pozwanego o szkodzie dnia 18 lipca 2018 r., co wynika ze zgłoszenia szkody, a więc odsetki ustawowe za opóźnienie od żądanej kwoty odszkodowania należą się powódce od dnia 18 sierpnia 2018 r. Jednakże z uwagi na okoliczność, że była to sobota, Sąd uwzględnił żądanie pozwu w zakresie odsetek od dnia 21 sierpnia 2018 r. (art. 115 kc) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt 1 i 2 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 239,00 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 900,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie

opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) oraz koszty opinii biegłego w łącznej wysokości 1.120,00 zł (przy czym strony uiściły zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie po 1.000,00 zł). Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 1.716,00 zł (239,00 zł + 917,00 zł + 560,00 zł), zaś pozwany w wysokości 1.477,00 zł (917,00 zł + 560,00 zł). Łącznie koszty procesu wyniosły 3.193,00 zł.

Pozwany ubezpieczyciel przegrał proces w 88%, zaś powódka zaś w 12% i w takiej części winni ponieść jego koszty. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.332,84 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa, o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

Nadto, zarządzeniem z dnia 01 grudnia 2020 r. Przewodnicząca nakazała zwrócić pełnomocnikom stron kwotę po 440,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty opinii biegłego.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława